Ewangelia Jana

Rozdział 1

**Prolog**

**1**. Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. **2**. Ono było na początku u Boga. **3**. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało. **4**. W nim było życie, a życie było światłością ludzi. **5**. A światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła. **6**. Wystąpił człowiek, posłany od Boga, który nazywał się Jan. **7**. Ten przyszedł na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy przezeń uwierzyli. **8**. Nie był on światłością, lecz miał zaświadczyć o światłości. **9**. Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat. **10**. Na świecie był i świat przezeń powstał, lecz świat go nie poznał. **11**. Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli. **12**. Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, **13**. Którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga. **14**. A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy. **15**. Jan świadczył o nim i głośno wołał: Ten to był, o którym powiedziałem: Ten, który za mną idzie, był przede mną, bo pierwej był niż ja. **16**. A z jego pełni myśmy wszyscy wzięli, i to łaskę za łaską. **17**. Zakon bowiem został nadany przez Mojżesza, łaska zaś i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa. **18**. Boga nikt nigdy nie widział, lecz jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, objawił go.

**Świadectwo Jana Chrzciciela o Jezusie**

**19**. A takie jest świadectwo Jana, gdy Żydzi z Jerozolimy wysłali do niego kapłanów i lewitów, aby go zapytali: Kim ty jesteś? **20**. I wyznał, a nie zaprzeczył, i oświadczył: Ja nie jestem Chrystusem. **21**. I zapytali go: Kim więc? Eliaszem jesteś? A on odrzekł: Nie jestem. Prorokiem jesteś? I odpowiedział: Nie. **22**. Rzekli mu więc: Kim jesteś? Musimy dać odpowiedź tym, którzy nas posłali. Cóż powiadasz sam o sobie? **23**. Rzekł: Ja jestem głosem wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pana, jak powiedział Izajasz prorok. **24**. A wysłańcy byli z faryzeuszów. **25**. I pytając go, rzekli mu: Czemu więc chrzcisz, jeśli nie jesteś Mesjaszem ani Eliaszem, ani prorokiem? **26**. Odpowiedział im Jan, mówiąc: Ja chrzczę wodą, ale pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie; **27**. To Ten, który przyjdzie po mnie i któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka sandałów jego. **28**. To się działo w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzcił. **29**. Nazajutrz ujrzał Jezusa, idącego do niego, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. **30**. To jest Ten, o którym powiedziałem: Za mną idzie mąż, który był przede mną, bo pierwej był niż ja. **31**. I ja go nie znałem; lecz dlatego przyszedłem, chrzcząc wodą, aby był objawiony Izraelowi. **32**. Jan świadczył też, mówiąc: Widziałem Ducha, zstępującego z nieba jakby gołębica; i spoczął na nim. **33**. I ja go nie znałem; lecz Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, rzekł do mnie: Ujrzysz tego, na którego Duch zstępuje i na nim spocznie, Ten chrzci Duchem Świętym. **34**. A ja widziałem to i złożyłem świadectwo, że ten jest Synem Bożym.

**Pierwsi uczniowie**

**35**. Nazajutrz znowu stał Jan z dwoma uczniami swoimi **36**. I ujrzawszy Jezusa przechodzącego, rzekł: Oto Baranek Boży. **37**. A owi dwaj uczniowie, usłyszawszy jego słowa, poszli za Jezusem. **38**. A gdy Jezus się odwrócił i ujrzał, że idą za nim, rzekł do nich: Czego szukacie? A oni odpowiedzieli mu: Rabbi! (to znaczy: Nauczycielu) gdzie mieszkasz? **39**. Rzekł im: Pójdźcie, a zobaczycie! Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i pozostali u niego w tym dniu; a było to około dziesiątej godziny. **40**. Andrzej, brat Szymona Piotra, był jednym z tych dwóch, którzy to słyszeli od Jana i poszli za nim. **41**. Ten spotkał najpierw Szymona, brata swego, i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza (to znaczy: Chrystusa). **42**. I przyprowadził go do Jezusa. Jezus, spojrzawszy na niego, rzekł: Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazwany Kefas (to znaczy: Piotr). **43**. Następnego dnia chciał udać się do Galilei; i spotkał Filipa, i rzekł do niego: Pójdź za mną! **44**. A Filip był z Betsaidy, miasta Andrzeja i Piotra. **45**. Filip spotkał Natanaela i rzekł do niego: Znaleźliśmy tego, o którym pisał w zakonie Mojżesz, a także prorocy: Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu. **46**. Wtedy Natanael rzekł do niego: Czy z Nazaretu może być coś dobrego? Filip na to: Pójdź i zobacz! **47**. A gdy Jezus ujrzał Natanaela, idącego do niego, rzekł o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma fałszu. **48**. Rzecze mu Natanael: Skąd mnie znasz? Odpowiedział mu Jezus i rzekł: Zanim cię zawołał Filip, widziałem cię, gdy byłeś pod drzewem figowym. **49**. Odpowiedział mu Natanael: Mistrzu! Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś królem Izraela. **50**. A Jezus odpowiadając, rzekł do niego: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci, iż cię widziałem pod figowym drzewem? Ujrzysz większe rzeczy niż to. **51**. Powiedział też do niego: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, ujrzycie niebo otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975  
  
aktualizacja modułu: 2020-07-01